

Ziemia Opoczyńska

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM POWIATU.

<p>WARUNKI PRENUMERATY:</p> <p>rocznie Kor. 23.— z przesyłką pocztową lub odnośzeniem do domu . . . 25.50 półrocznie 12.— „ 13.50 kwartalnie 6.50 „ 7.30 Numer pojedynczy 60 halerzy.</p>	<p>Adres Redakcji i Administracji:</p> <p>Opoczno, pl. Kościuszki 10</p> <p>Otwarte codziennie od 10^{1/2} do 12 przed połudn.</p>	<p>OGŁOSZENIA I NEKROLOGI:</p> <p>cała strona Kor. 160.— 1/2 strony „ 80.— 1/4 „ „ 40.— 1/8 „ „ 20.— 1/16 „ „ 10.—</p>
--	---	---

Prenumeratę przyjmuje Administracja „ZIEMI“ i Czytelnia 3-go Maja w Opocznie. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Wyniki Pożyczki Państwowej w powiecie.

Pierwsza polska pożyczka, czyli krótkoterminowe asygnaty skarbowe z 1918 roku, sprzedawane są w Opoczyńskim przez Agenturę Banku Ziemi Polskiej w Lublinie oraz przez Państwową Kasę powiatową; ta ostatnia instytucja zaczęła sprzedawać pożyczkę stosunkowo od niedawna, gdy agentura Banku posiadała asygnaty już w początkach grudnia ub. r. Pierwsze jednak dwa miesiące dały znikome rezultaty, a mianowicie, grudzień: Kor. 6500.—, Rb. —.—; styczeń: Kor. 7100.—, Rb. 3700.—; przyczyny wiadome powszechnie: rząd Moraczewskiego, oraz niewiadomy wynik wyborów do Sejmu powstrzymywał posiadaczy gotówki, pragnących w ten sposób zmusić rząd ten do ustąpienia. — Objęcie steru państwa przez prezydenta ministrów Paderewskiego odrazu otworzyło zamknięte dotychczas portfele i szkatułki ludności, tłumnie śpieszącej do kas państwowych i banków prywatnych po pożyczkę. — Na prowincji rozpoczęła się za pożyczką usilna agitacja, w szczególności między włościanstwem; potworzyły się nawet komitety dla propagandy pożyczki, z ludzi mających stosunki ze wsią i wpływ, jak duchowieństwo, nauczycielstwo i t. p.

W Opocznie Komitet taki zawiązał się w lutym, a w skład jego weszli:

PP.: J. Miłkowski, Ks. W. Starzomski, F. Kozłowska, J. Zarebski, L. Iwanicki i Wróbel, wójt gminy Stużno.

Rezultat tej propagandy uwidocznił się niezwłocznie: już w lutym Agentura Banku w Opocznie sprzedała asygnat za Kor. 96,900 i Rb. 80,100, a w marcu za Kor. 19,000 i Rb. 178,400. Kwiecień chociaż jeszcze nieskończony wykazuje już jednak b. znaczny spadek: dotychczas zakupiono pożyczki za Kor. 3,200 i Rb. 3,4300. Ogółem więc Opoczyńska Agentura Banku Ziemi

Polskiej w Lublinie sprzedała asygnat pożyczki za Kor. 132,700 i Rb. 296,500.

Przypatrzmy się z kolei kto był w powiecie nabywcą pożyczki? Odpowiednie dane statystyczne wykazują, że z powyższych sum najwięcej pożyczki zakupili chłopcy bo aż Rb. 203,700 czyli prawie 70% i Kor. 20,700 czyli 15,6%, dalej idą ziemianie, którzy nabyli Rb. 37,200 czyli 12,5%, Kor. 20,600 czyli 15,6%; później mieszczaństwo: Rb. 25,100 t. j. 8%, Kor. 29,200 t. j. 22%; duchowieństwo: Rb. 24,900 to jest 7,7%; przedstawiciele przemysłu: Kor. 51,000 czyli 38,4%; następnie Kasy pożyczkowe i instytucje: Rb. 5,300 czyli 1,7% i Kor. 10,000 czyli 7,5%; wreszcie musimy zanotować i specjalnie podkreślić sumę zakupionej pożyczki przez ludność żydowską powiatu; wyraża się ona w liczbach: Rb. 300, czyli 0,1%, Kor. 1,200 czyli 0,9%.

Ostatnie te pozycje są nadzwyczaj charakterystyczne dla naszych „neutralnych”, co znaczy „neutralnych”, gdy chodzi o spełnianie jakichkolwiek obowiązków obywatelskich, a najserdeczniejszych „koaliantów” Polski, gdy chodzi o zabezpieczenie praw dla żydów, o autonomję żydowską i t. p. rzeczy. Zdaje się, że każdy powiat może przytoczone przez nas liczby co do udziału żydów w pożyczce powtórzyć prawie bez żadnej zmiany.

Największą sumę pożyczki zakupili jednorazowo Bracia Kobylańscy z Kuźnic Drzewickich, bo Kor. 50,000. Jeżeli do liczb zaczerpniętych z danych Agentury Banku dodamy sprzedaną sumę pożyczki przez Kasę Powiatową w Opocznie, a mianowicie: Rb. 184,200 i Kor. 48,700 otrzymamy sumę, jaką dał powiat na pożyczkę; aby jednak otrzymać całokształt, należałoby doliczyć zakupione asygnaty przez ludność powiatu w Radomiu, Warszawie itd. Sądzymy jednak, że są to niewielkie

sumy, które zasadniczo nie zmieniają stanu rzeczy.

Słowem więc powiat dał około pół miliona rubli i około dwustu tysięcy koron.

Jest to stanowczo mało i można śmiało twierdzić, że dałoby się było z łatwością osiągnąć dwa razy takie sumy. Przedewszystkiem, jak widzimy, nic nie dali żydzi, co w pewnym niewielkim stopniu obarcza sumienie naszego Komitetu Propagandy, który nie zajął się tą kategorią naszej ludności.

Następnie za mało był stosunkowo udział w pożyczce ziemianstwa, które, o ile słyszeliśmy, miało nabyć większą ilość pożyczki przez Związek Ziemian w Radomiu; niedawno jednak mieliśmy sposobność poinformowania się w tej sprawie w Związku i, niestety, dowiedzieliśmy się, że ziemianie opoczyńscy b. niewiele tam zakupili.

Zdaniem ludzi, znających dzisiejsze stosunki wśród włościan, można było na wsi sprzedać b. dużo. Tu jednak stał na przeszkodzie chroniczny brak asygnat skarbowych, których nie można było doprosić się z Warszawy z Urzędu Pożyczek. Trzeba było stale wydawać kwity tymczasowe, zamieniane później na asygnaty, gdy tylko one nadeszły, co uniemożliwiło Agenturze Banku pójście z asygnatami do chłopcy bądź to za pośrednictwem księży bądź nauczycieli, którzy, jak jedni tak i drudzy, chętnie tego rodzaju pomoc obiecywali.

Winnym więc tego staje się Urząd Pożyczek Państwowych, który nie mógł widocznie podołać zapotrzebowaniu asygnat, lub nie był odpowiednio przygotowany. Czynnikiem hamującym był również zakaz, istniejący co prawda kilka tygodni tylko, przyjmowania drobnych banknotów rosyjskich. Czynnikiem hamującym jest również, zdaniem naszym, wisząca nad kapitalistami ewentualność zaliczenia do 70% posiadanej gotówki na przymusową pożyczkę, przy wymianie dotychczas-

sowych banknotów na złote polskie (które oby jaknajprędzej się ukazały, bez uwzględnienia i niezależnie od sumy zakupionej już przez daną jednostkę pożyczki.

Fakt ten bez wątpienia wstrzymuje wielu posiadaczy, którym pewna ilość gotówki do obrotu jest niezbędną, od uszczuplania dziś swoich zapasów pieniężnych; im bowiem większą sumę ktoś będzie posiadał w chwili przymusowej wymiany na złote, tym większą pozostanie mu suma w gotówce po odliczeniu projektowanych 70% na rentę lub inne jakiegokolwiek zobowiązania państwowe.

Jeszcze zanotować należy, że gdy banki upoważnione do sprzedaży pożyczki, pozbawione są asygnat skarbowych, Kasy Powiatowe i inne Państwowe urzędy, sprzedające pożyczkę, posiadają stopy asygnat, które jednak instytucje kredytowe nie mogą się posiłkować, gdyż trzeba nabywać je za gotówkę z góry płatną.

R. K.

KRONIKA

Ze spraw miejskich. Zebranie Rady Miejskiej, jakie miało się odbyć dnia 17 b. m. w sprawie wyborów władz magistrackich nie doszło do skutku. Jak się informujemy, p. burmistrz miasta, opierając się na art. 44 ustawy dla gmin miejskich odmówił żądaniu władzy nadzorczej zwołania powtórnego Zebrania Rady Miejskiej dla dokonania wyborów na burmistrza i ławników. Sprawa więc cała utknęła na razie na martwym punkcie. Tymczasem Redakcja nasza otrzymuje z różnych stron powiatu oświadczenia o solidaryzowaniu się z zajęciem przez nią stanowiskiem w tej sprawie.

Mąka amerykańska. Długo oczekiwana i zapowiadana, mąka amerykańska przed samymi świętami nareszcie nadeszła. Ludność naszego powiatu mogła się teraz o sobiście zapoznać z plackami i bułkami z tej mąki, które dotychczas znane jedynie były jako goście przyjezdni z Tomaszowa lub innych większych miast. Otrzymałiśmy do tej pory dwa piętnasto-tonowe wagony, z tym jeden podzielono między mieszkańców miasta, a drugi między mieszkańców powiatu. Wywołało to rzecz prosta, sarkanie ze strony ludności powiatowej, gdyż podczas kiedy mieszkaniec miasta otrzymał 7 funtów na osobę, to mieszkaniec powiatu tylko 1½. Narzekania te są jednak niesłuszne, o ile nam bowiem wiadomo, Powiatowa Komisja Apropowizacyjna ma otrzymać jeszcze trzy wagony mąki amerykańskiej które pozwolą zabezpieczyć przed głodem całą bezrolną ludność powiatu do końca bieżącego miesiąca.

Z Towarzystwa Miłośników Sceny. Dnia 13 b. m. w lokalu Towarzystwa odbyło się walne zebranie, na które przybyli członkowie dawniejszego (przedwojennego) Towarzystwa Miłośników Sceny i obecnie istniejącego w liczbie siedemdziesięciu kilku osób celem formalnego złączenia tych dwóch Towarzystw w jedną całość. Zebranie zagał p. J. Stachowicz, przewodniczył p. J. Włoszczewski sekretarzował p. S. Majewski. Jednogłośnie uchwalono, aby: towarzystwo połączyć, majątek dawnego towarzystwa przekazać obecnie istniejącemu i wszystkich dawnych członków towarzystwa uznać za członków obecnego towarzystwa. Wobec powiększenia się towarzystwa przez przyjęcie powyższej uchwały znaczną liczbą dawnych członków (34-ch) p. Stachowicz wyraził przy-

puszczenie, że obecny Zarząd może nie odpowiadać życzeniom ogółu członków i zaproponował nowe wybory do zarządu, zgłaszając imieniem istniejącego zarządu ustąpienie tegoż zarządu w pełnym składzie. Zgromadzenie jednak nie zgodziło się na ponowne wybory zarządu, natomiast obrzygnięciem większością głosów (przeciw trzem) uznało zarząd obecny za prawowity zarząd całego towarzystwa. Następnie poruszona była sprawa ustawy dla t-wa, co do której polecono zarządowi opracowanie projektu i przedstawienia go walnemu zebraniu do zatwierdzenia, i sprawa urzędzenia tradycyjnego „święconego”, które postanowiono urządzić w niedzielę 27-go kwietnia r. b. Po wezwaniu wszystkich obecnych przez członka dawnego zarządu p. Włoszczewskiego i obecnego p. Stachowicza, aby dopomogli zarządowi do zgromadzenia rozciągniętych podczas zawieruchy wojennej ruchomości t-wa, zebranie zakończono.

Zgubiono. Dnia 15 b. m. jadąc w kierunku stacji zgubiono portfel z pieniędzmi (125 rb. i około 650 kor.) oprócz tego w portfelu znajdowały się: książka żołdu, legitymacja wojskowa na imię Mieczysława Chrzanowskiego (plutonowy) kilka listów, fotografii i pokwitowań. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy za sowitym wynagrodzeniem do p. p. Kunklów (browar).

ZE ŚWIAT.

Mąka amerykańska zrobiła swoje: nie było prawie domu, gdzieby piękne wysokie baby nie święciły tryumfu pośród innych części „święconego”, które w tym roku, w tym pierwszym roku wolnej Ojczyzny, było dość obfite i urozmaicone. Nie dopisywała pogoda; niespodziewane zimno, oraz przejmujący wiatr zmuszał do siedzenia w mieszkaniach, najczęściej nieogrzanych, bo o opale niema mowy. Spokój, nawet powaga, cechowały Pańskie Zmartwychwstanie bo myśli nasze były daleko, pełne skupionego niepokoju i oczekiwania; słuchała Polska, czy stary zegar Gdański nie bije jeszcze godziny wyzwolenia dla tego prastarego miasta, serdeczną śląc jednocześnie choć trwożną myśl w inną stronę: pod nasz Lwów bohaterski, skąd huk armat jeno dochodzi i wołania o pomoc, spieszną a skuteczną.

Biegła myśl Polska na Śląsk, do tych setek tysięcy polskich robotników, którzy całą siłą swojej miłości dla niezapomnianej nigdy Macierzy, bronią swych praw do życia we własnej Ojczyźnie, stwierdzając to wymownymi słowy przed misją koalicyjną w Cieszynie.

Biegła myśl Polaka na polski Spiz i Ora-

wę, po które obcy wyciągają ręce. Wpatrzona była Polska cała w niezmordowane wysiłki swego orędownika, który sercem i duszą i całą mocą umiłowania dla Polski, broni najżywońszych interesów naszej Ojczyzny przed trybunałem dzisiejszych dyktatorów świata.

Czy obroni? Czy zwycięży wreszcie prawo i sprawiedliwość, czy po Wielkiej Nocy, w jakiej dotychczas był pograżony świat cały, nastanie Wielki Dzień Zmartwychwstania.?

R. K.

Z Powiatu.

Dnia 6 b. m. odbyło się w urzędzie gm. Białaczów zebranie gminne, na którym po-
wzięta została następująca uchwała:

„Mieszkańcy gminy Białaczów powiatu Opczyńskiego, łączymy się z całym narodem w żądaniu, aby do mocarstwa Polskiego należały wszystkie ziemie polskie, a mianowicie nietylko dawne Królestwo, Galicja zachodnia i Księstwo Poznańskie, ale również Prusy Zachodnie wraz z Gdańskiem i wszystkimi ujściami Wisły do morza, a dalej Warmja, Mazury pruskie, Śląsk polski z pod panowania pruskiego i Śląsk Cieszyński, Galicja wschodnia ze Lwowem, — Wołyń i Podole, oraz miasta: Grodno, Wilno, Dźwińsk i Mińsk i wraz z ziemiami dawnej Rzeczypospolitej.

„Uchwałę niniejszą podpisujemy wszyscy z własnej woli i chęci, rozumiejąc dobrze iż Polska może wtedy tylko bronić się skutecznie od chciwości Niemiec, Rosji i zachować wolność swoją w przyszłości, dla dobra wszystkich swych mieszkańców, a jednocześnie być ostoją trwałego pokoju w Europie, gdy będzie wielkiem i potężnym mocarstwem.

„Niniejszy odpis uchwały przesyłamy do redakcji Gazety Świątecznej w Warszawie z prośbą, aby go doręczyła panu prezesowi ministrowi Paderewskiemu, dla przesłania na naradę pokojową zwycięskich mocarstw w Paryżu.

Następuje kilkaset podpisów.

OFIARY.

Na Skarb Narodowy:

Roch Jura wójt gminy Studzianna koron 30 w srebrze; Antoni Bogowolski mieszkaniec wsi Kołaszowa gm. Niewierszyn (im. mieszk. gminy Niewierszyn) 1074 rubli w papierach, 2 ruble 90 kop. w srebrze, 78 kor. w pap. i 7 kor. w srebrze.

Nasiona pastewne, Warzywa i Kwiatki.

Nawozy sól potasowa Kaluska

Smary do maszyn i wozów

POLECA: Spółka Rolna Radomska Agentura w Opcznie

W JASTRZĘBIU

są do wydzierżawienia na lat trzy stawy, sady, niwy pod warzywa w obrębie ogrodu.

W wyborowych gatunkach do nabycia

PAPA DACHOWA

fabrykacji Polskiego Tow. Gazowniczego.

Wiadomość w biurze Taksatora pow. Opczyńskiego Inż. Cz. Górskiego